№ 91. Rok X. SOSNOWIEC — środa 23 kwietnia 1919 roku. Cena numeru 20 fen.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wielkie zwycięstwa nad bolszewikami i ukraińcami.

Wzięcie Lidy, Wilna, Nowogródka i Baranowicz. Pogrom ukraińców.

Komunikaty polskie.

Warszawa, 19 kwietnia.

Skrót komunikatu sztabu polskiego:

Wojska polskie zadały bolszewikom klęskę, biorąc Lidę, gdzie zdobywano dom za domem. Żydzi wraz z bolszewikami strzelali do naszego wojska.

Uciekającym bolszewikom przeciął drogę major Gołuchowski.

Wzięto do niewoli 350 bolszewików, kilku komisarzy, zdobyto pociąg pancerny, kilka pociągów zwykłych, ogromne zapasy broni, kilkanaście armat, 60 karabinów maszynowych, mnóstwo amunicji.

Warszawa, 20 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Sztab generalny ogłasza dziś, co następuje.

Oddziały nasze pod dowództwem Beliny zajęły wczoraj Wilno.

Pułk kowieński zajął Nowogródek.

Oddziały gen. Mokrzeckiego po pięciodniowych zaciętych walkach zdobyły Baranowicze.

Bolszewicy uciekają w strachu panicznym.

Warszawa, 21 kwietnia.
(Tel. P. A. T.).

Sztab generalny ogłasza:

Front litewsko-białoruski.

W zdobytym przez nas Wilnie trwają walki uliczne z miejscowymi bolszewikami.

W nasze ręce wpadło kilku członków rządu bolszewickiego na Litwie i Białorusi.

Front galicyjski.

Operacja pod Lwowem rozwija się planowo. Pod wpływem ataku od zachodu nieprzyjaciel wieczorem d. 19 b.m. rozpoczął odwrót z Basiówki i Sokolnik. Atakiem koncentrycznym zajęto Basiówkę.

Dążąc dalej za nieprzyjacielem wzięto atakiem nocnym wieś Hodowiec i dotarto do linji Polanka — Zamek—Gliana.

Współdziałając w odrzuceniu nieprzyjaciół z pod Lwowa ruszyły również do ataku oddziały załogi lwowskiej.

Nieprzyjaciel w odwrocie na całym południowym odcinku.

Wzięliśmy górę Kopan, Wólkę sichowską, Lasy, Gaj i Oświece z siedmiu linjami obsadzonych okopów, Zubrze, Sokolniki.

Nasze oddziały wypędziły tylne straże nieprzyjaciół z pierwszej, drugiej i trzeciej Wólki, Czyżek, z Pasiek Zubrzyckich i Solanki.

W atakach odznaczyły się oddziały wielkopolskie, strzelców lwowskich oraz 18 p. p.

Zdobycz tych operacji jeszcze nie jest przeliczona.

Dywizja lwowska zdobyła d. 20 b. m. jedno działo, mnóstwo amunicji i sprzętu wojennego, 24 kulomioty. Wzięto kilkuset jeńców, w tym kilku oficerów.

Kontrataki nieprzyjaciela odparto na nowozdobytych pozycjach.

Nie udały się również ataki lokalne nieprzyjaciela między Lwowem a Rawą Ruską.

Front wołyński.

Starć wojennych nie było.

Przyjazd Hallera do Warszawy.

Warszawa, 21 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Powitanie.

Dziś o 11-ej przybył do Warszawy Haller ze sztabem.

Bogato udekorowany dworzec wiedeński zapełniły delegacje rządu, sejmu, wojska, rady miejskiej, magistratu, reprezentacji stowarzyszeń, członkowie misji koalicyjnej i przedstawiciele prasy.

Pierwszy powitał Hallera minister Wojciechowski; potym imieniem sejmu — poseł Grabski, imieniem miasta — Baliński.

Przemówienie Hallera.

Odpowiedział gorąco Haller, witając imieniem swojej armji stolicę. Wzywał do jedności, do zaniechania waśni partyjnych wobec krwawych walk na wschodzie, zwiastujących świetlaną przyszłość Polsce. Następnie generał oddał hołd Francji, koaljantom i sławił żołnierza polskiego.

Mowę przerywały okrzyki entuzjazmu wielotysięcznych tłumów.

Dawni legjonowi towarzysze broni ponieśli Hallera na ramionach do przeciwległego dworcowi hotelu „Polonja", gdzie rezyduje.

Manifestacje gdańskie.

Po odprowadzeniu Hallera do „Polonji", olbrzymi tłum ruszył pochodem przed hotel „Bristol" celem wyrażenia ambasadorowi francuskiemu Pralonowi niezłomnej woli posiadania Gdańska.

Przemówił silnie Adam Siedlecki.

Tłum przerywał okrzykami: „Gdańsk nasz! Gdańsk musi być nasz!"

Odpowiedział z balkonu ambasador Pralon, sławiąc imieniem Francji naczelnika Piłsudskiego, rząd i dzielną armję polską i zapewnił, że słuszne i gorące żądania polskie prześle niezwłocznie swemu rządowi.

Telegram Hallera.

Warszawa, 21 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Po przejeździe linji demarkacyjnej Haller wysłał z Ostrowia do prezydenta ministrów w Warszawie depeszę następującą:

„Z uczuciem głębokiego wzruszenia i radości stając na ziemi polskiej na czele wojsk polskich, przybywających z Francji, imieniem własnym i podwładnych mi oficerów i żołnierzy składam na ręce pana prezydenta rządowi polskiemu należną cześć".

Wojska Hallera w Warszawie.

Pierwszy transport wojsk Hallera przybył do Warszawy w wielki piątek wieczorem. Dnia tego na dworzec kaliski o godz. 9 m. 20 przybyła część I-ej dywizji Hallera pod dowództwem francuskiego generała Bernarda i polskiego pułkownika Junga.

Witali ich na dworcu prezes Rady miejskiej Baliński, prezydent Drzewiecki, gen. Majewski i pułk. Zawadzki.

Następne transporty przybywają co 2—3 godziny.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś we środę 23 b. m. Wojciecha.
Jutro we czwartek 24 b. m. Jerzego.
Wschód słońca g. 4 m. 49.
Zachód „ g. 7 m. 09.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Dziś, dnia 23 kwietnia 1919 r.
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 97,39
500	„ „ „	za 486,95
1000	„ „ „	za 973,89
5000	„ „ „	za 4869,45
10000	„ „ „	za 9738,89

Ogólna.

Straż bezpieczeństwa. Według opracowanego projektu, dzisiejszą milicję ludową i policję komunalną zastąpić ma „straż bezpieczeństwa", która będzie organem wykonawczym władz państwowych, zorganizowanym i wyszkolonym na wzór wojskowy. Dzielić się będzie na straż miejską i powiatową, oraz na urząd śledczy. Koszty utrzymania ponosić ma skarb, gminy zwracać mają jednak czwartą część kosztów straży czynnej w obrębie danej gminy miejskiej lub powiatu. Na czele całej straży stać będzie komendant zależny od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prymas polski. „Głos Narodu" w artykule pod tytułem „Prymasostwa w Polsce„, podnosi, że obecnie dwaj arcybiskupi polscy mają prawo do używania tytułu prymasa, a to poznański i warszawski. Dziennik podnosi, że obecnie prawa arcybiskupa warszawskiego do tytułu prymasa, nadane w roku 1818, powinny być zniesione i że tytuł prymasa powinien przysługiwać tylko arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu.

Z Sosnowca.

Święto dzieci. Dzień 3 maja będzie w roku bieżącym świętem wiosny i dzieci. Urządzeniem obchodu zajmuje się Macierz szkolna. Projektowany jest pochód dzieci wszystkich szkół na plac naprzeciwko stacji w. w., gdzie po odpowiednim krótkim przemówieniu zostanie zasadzone drzewo wolności.

Spodziewać się należy, że taki obchód uroczystości narodowej uzyska ogólną aprobatę.

Od redakcji. Ponieważ nie wszyscy pracownicy drukarni wrócili ze świąt do Sosnowca, zmuszeni jesteśmy wydać dziś numer zmniejszony.

Osobiste. Znany w Sosnowcu p. Bronisław Jankiewicz, adwokat, a następnie komornik przy sądzie okręgowym piotrkowskim w Dąbrowie, mianowany został sędzią pokoju w Działoszynie.

Chrzest sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu odbędzie się w d. 4 maja r. b. Program obchodu podamy w numerze jutrzejszym.

W sprawie pieca. W sprawie budującego się pieca piekarskiego przy ul. Modrzejowskiej magistrat uważa za stosowne udzielić następującego wyjaśnienia.

Prawdą jest, że budowniczy miejski był przeciwny rekonstrukcji pieca na posesji p. Teichnera przy ul. Modrzejowskiej. Jednak, gdy właściciel zdecydował się uczynić zadość żądaniu rozebrania naprzeciw pieca postawionej starej oficyny celem powiększenia ciasnego podwórza, — magistrat mając na względzie fakt, że wspomniany piec istniał w tym miejscu przez lat kilkanaście, a mając za zasadę postępować względnie w wypadkach, gdzie to jest dopuszczalne, jak również, wziąwszy pod uwagę ciężki stan wojenny, pozwolił na postawienie pieca na okres czasu trzechletni.

Prezydent Jankowski.

Szukają pracy następujący pracownicy umysłowi, zarejestrowani w Urzędzie państwowym pośrednictwa pracy w Sosnowcu do dnia 18 b. m.: biuralistów 47, biuralistek 86, maszynistek 3, nauczycielek 2, inż.-mechaników 4, urzędników 8, techników 1 i 1 inż.- elektrotechnik.

Śnieg. Pierwszy dzień świąt mieliśmy dosyć pogodny, drugiego dnia natomiast temperatura znacznie się obniżyła, a od czasu do czasu padał śnieg, który podczas dnia topniał szybko, nocy natomiast dzisiejszej obielił całe miasto.

Zakaz sprzedaży trunków w restauracjach dotąd nie został cofnięty. Ci więc, przeciw którym zakaz ten był wymierzony, piją sobie w setkach szynków (potajemnych, inteligencja natomiast, nie znająca adresów tych dziur i nor, z musu musi zachować wstrzemięźliwość.

Zakaz ten „tymczasowy" trwa coś koło 10 dni.

Z teatru. W drugi dzień świąt zaczęła gościnę w naszym mieście operetka H. Czarneckiego, a na obydwuch przedstawieniach teatr zapełniony był po brzegi i dla bardzo wielu zabrakło biletów. Na środę afisz zapowiada Targ na Dziewczęta, komiczną operetkę Gilberta.

Pozdrowienia i życzenia z armji dla Sosnowca.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o łaskawe umieszczenie w dzienniku „Iskra" następującej notatki:

III bataljon 7 p. p. legjonów przesyła tą drogą całemu Obywatelstwu miasta Sosnowca — z okazji świąt Wielkiej Nocy — serdeczne życzenia.

D. 18 kwietnia 1919 r.

podp. Michnowicz
ppor. i adjutant.

— —

Wesołego „Alleluja" dla całego Sosnowca przesyłają

Sosnowiczanie z 33 p. p.

Łomża, 15 kwietnia 19 r.

— —

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o umieszczenie w swej popularnej „Iskrze" poniższych życzeń wraz ze wszystkimi podpisami:

Pięknym, nadobnym i kochanym sosnowiczankom ślemy z frontu cieszyńskiego Wesołego „Alleluja".

A. Michalewski
J. Sioniński
S. Boksa
P. Bieluczyk
J. Giemza
St. Dąbski
Fr. Klonowski
K. Mazurkiewicz
Jaśko Patykiewicz.

— —

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swoim wielce poczytnym piśmie serdeczne pozdrowienia i życzenia świąteczne od wszystkich podoficerów z kompanji karabinów maszynowych III bataljonu 7 pp. leg. dla pięknych sosnowiczanek i czeladzianek, którzy spędzają święta na froncie cieszyńskim i mdleją na samo wspomnienie o pięknych oczach.

Przyjm, Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego szacunku — pozostają:

sierżant Grabiański Bohdan
sierżant Boniakowski Jan
sierżant Sulman Wacław
plut. Franczyk Andrzej
plutonowy Górniak Jan
kapral Nowak Franciszek
kapral Partyka Stanisław
st. żoł. Kędzior Tomasz
st. żoł. Tancula Feliks.

D. 16 kwietnia 1919 r.

— —

Skoczów, d. 15.IV.19.

Szanowna Redakcjo „Iskry", racz zamieścić w swym poczytnym piśmie serdeczne pozdrowienie od III baonu 7 pp. leg, który, zdala od pięknych sosnowiczanek, wzdycha do nich, rozkwaterowany w Skoczowie pod Cieszynem.

W. Marszewski
Anioł
C. Jackowski
Małecki
Zysio Cichocki
Walczyk

i wielu innych, których nazwisk odczytać nie potrafiliśmy.

Z Będzina.

Ucieczka bandyty. Poszukiwany oddawna niebezpieczny bandyta Dóręc został schwytany i oddany w ręce żandarmerji. Trzech żandarmów udało się z Doręcem do jednej z restauracji, gdzie wypili po 2 kieliszki wódki i bandytę wypuścili, zdaje się, za łapówkę. Żandarmów aresztowano; staną oni przed sądem wojennym.

Podejrzani o bolszewizm dwaj osobnicy, przy których znaleziono 15 tysięcy rubli pro sto z pod prasy, zostali aresztowani w Będzinie.

Zjazd komunistów w Warszawie.

Biuro korespondencyjne polskie dowiaduje się z najzupełniej wiarogodnych źródeł następujących szczegółów, dotyczących działalności komunistów.

W tych dniach odbywa się zjazd delegatów organizacji komunistycznych z całego kraju przy współudziale delegatów spartakusowskich z Niemiec, Rosji i Węgier. Zjazd odbywa się w Warszawie, nie w jednym wszelako miejscu, ale w 21 dzielnicach, na które komuniści podzielili sobie miasto. Narady odbywają się gniazdami, w podobny sposób, jak podzielony jest cały kraj. Główne gniazda komunizmu poza Warszawą to: Lublin, Kraków, Radom, Zagłębie Dąbrowskie z Sosnowcem, Katowice, Zawiercie, Żyrardów, Łódź, Włocławek, Kalisz i Płock.

Zjazd, odbywający się w Warszawie, ma za zadanie przygotowanie gruntu agitacyjnego i materjału palnego dla mającego się odbyć zaraz po świętach zjazdu rad delegatów robotniczych z całego kraju. Chodzi przedewszystkim o dzień 1 maja.

Telegramy.

Nie otrzymamy dostępu do morza?

Kraków, 20 kwietnia.

„Głos Narodu" donosi:

W chwili oddawania niniejszego numeru na prasę drukarską dochodzi nas z najbardziej autentycznych źródeł wiadomość, że sprawa oddania Polsce Gdańska i własnego dostępu do morza stoi na konferencji pokojowej katastrofalnie. Niezłamana jeszcze siła Prus zwycięża przez swoje wpływy. Gdańsk nie ma być Polsce przyznany!

Warszawa, 19 kwietnia.

W piątek przybył tu kurjer prezesa ministrów, I. Paderewskiego, z Paryża, przywożąc niepokojące wieści w sprawie Gdańska. Przedstawiciel Anglji w Radzie 4-ch w dalszym ciągu stoi na stanowisku pozostawienia Gdańska Niemcom.

Wiadomość ta wywołała w Warszawie nader przygnębiające wrażenie. Organizują tu wiece w celu zaprotestowania przeciwko krzywdzącej interesy polskie polityce Anglji.

Rozwiązanie Komitetu polskiego w Paryżu.

Paryż, 19 kwietnia.

(P. A, T.). Polski Komitet narodowy powziął na posiedzeniu w dniu 15 ym b. m. następującą jednomyślną uchwałę: Zważywszy, że:

1) państwo polskie jest najzupełniej ukonstytuowane i uznane przez mocarstwa;

2) że posiada rząd legalny, opierający się na sejmie, i uznany przez mocarstwa sprzymierzone;

3) że delegacja polska na kongresie pokoju jest całkowicie ukonstytuowana—polski Komitet narodowy uważa swe zadanie za ukończone.

Redaktor i wydawca Wiktor Koszierski. Drukarnia „Iskry"